

Ob. Krak. H. 2.
15024 T

Sejm czteroletni Tom I

Mowy, ustawy i pisma z r. 1788-1789.
R. 1788.

- 1.) Ankwicz Józef 1. 27/X 1788.
- 2.) Branicki Ksawery 2. 23/X 1788.
- 3.) Brzostowski Michał 3. 27/X 1788.
- 4.) Browski Hieronim 4. 19/VIII 1788.
- 5.) Chomiński Franciszek 5. s. d. 1788.
- 6.) Czacki Michał 6. 23/III 1788. 7. 15/XI 1788.
- 7.) Czartoryski Adam 8. s. d. 1788.
- 8.) Górski Stan. August 9. - 24/X 1788.
- 9.) Krasiński Jan 10. - 22/X 1788. 11. 4/XI 1788. 12. s. d. 1788.
- 10.) Kublicki 13. - 15/XI 1788. 14. s. d. 1788.
- 11.) List przytomnego na sejmie arbitra 15. 4/XI 1788.
- 12.) Odezwa wolnego obywatela 16. s. d. [1788]
- 13.) Poniatowski Michał prym. 17. - 27/X 1788.
- 14.) Potocki Franciszek Piotr 18. 17/X 1788.
- 15.) Potocki Stanisław 19. - 27/X 1788.; 20. 5/XI 88.; 21. 24/XI 88.
- 16.) Projekt. podatk. dla powiększenia wst krajowych 22. s. d. 88
- 17.) " do konstytucji (m. Kalisz) 23. s. d. [1788]
- 18.) Prośba kahału kazimierskiego do króla i Stanów. 24. s. d. [1788]
- 19.) " szlachty we wsiach Tuchnej i Horszcy 25. s. d. [1788]
- 20.) Raczyński Kazimierz 26. 24/X 1788.
- 21.) Radziejewski Michał 27. 3/XI 88
- 22.) Reprezentacya do J. K. Mei przez Marszałka konf. 28. 4/XI 88
- 23.) Sapieha Kazimierz 29. 8/X 88
- 24.) Sokolowski Serafin 30. 27/X 88.
- 25.) Stanisław August 31. a) 7/X 88. b) 6/XI c) 6/XI odroc. wyd.
- 26.) Starostwa i królewszczyzny [ustawa] 32. s. d. [1788.]

- 27.) Stroynowski Walerjan 33. 14/XI 88. 34. 25/X. 88
 28.) Suchodolski Wojciech 35. 7/X 88. 36. 11/XII. 88 67. 16/II 89
45. 3/II 88 68. 10/III. 89. 69. 4/VIII 89
 29.) Suchorzewski Jan 37. 8/X 88.
 30.) Szembek Krystof bp. 38. 27/X. 1788.; 39. 13/XII 88.; 40. 15/XI. 88
 31.) Zabiello Symon 41. 3/XI. 88.; 42. 24/X 88
 32.) Zaleski 43. § 1. d. [1788]
 33.) Zatuski Teofil hr. 44. 27/X 88.; 46. 19/XII 88
 Rok. 1789

- 34.) Butrymowicz Mateusz: Reforma żydów 47. 1. d.
 35.) Chomiński Maksimierz: Wyturzenie praw żydów w Warszawie. 48.
 36.) Czetwertyński Janusz 49. 24/III.
 37.) Krasieński Adam bp. 50. 28/VIII.
 38.) Lustracya dymów iwołanie ludności 51. 20/VI.
 39.) Ożarowski Piotr 52. 30/I.; 53. 15/I.
 40.) Pomiński Adam: [Poroz przed sąd ol sejm.] 54. 26/VIII. №. 55. 29/III.
 41.) Prawa względem ofiary na powiekrzenie sił kraj 56. 4/II.
 42.) Prośby m. Krakowa 57. 58. 59. 60. 61. 62.
 43.) ~~Uwaga~~ Sposób dawania rekrutów w Choronie i d. X. Lit. 63. 4/XII.
 44.) Suplika gromady Starostwa Młodzieżyńskiego 70. 8/X.
 45.) Turski Wojciech 71. 29/VIII.
 46.) Uwagi nad prośbą żydów do Stanów 72.
 47.) " [w sprawie odwołania stanu wojsk. od przywilejów obywatelstwa w Polce] 73. 1. d. 1789.
 48.) Wielogłowski Józef 74. 12/I.

ODEZWA WOLNEGO OBYWATELA

Do Zacznych Izby Prawodawczej

PATRYOTOW.

Jako chwała, jest Dusz wielkich, wspaniałych i cnotliwych własnością, tak też chęć przyłożenia się do Dobra Publicznego, jest prawdziwą Obywatelstwa oznaką. Przechacni ninieyszego Seynu Patryoci! Narod cały wielbi Wasze imiona; zadziwia się nad Waszym Obywatelstwem, szanuje te ręce, które przeznaczenie użyć chciało na podzwignienie z pogardy imienia Polskiego! Wszyscy Obywatele zastanawiają się nad chęcią Waszą w przyłożeniu się do Dobra Publicznego. Tę i Ja wielbie, i szanuje; a umiając cenić Wolność i iey Obrońców, zaniosę do grobu miłość i szacunek ku Osobom Waszym, winny Szlachetney Patryotycznej cnotcie. Lecz gdy przyzwoiciey przywiązania mego ku Wolności okazać niezdolałem, iak obstawiając przyprawdzie i uszczęśliwieniu Oyczyzny; pozwolcie Przechacni Prawodawcy, aby równie iak i Wy członek Wolnego Narodu, mogli Wam przełożyć swe zdanie, którym nieco innego włada, iak zapal szlachetny ku wolności i prawdzie.

Wychowanie młodych Obywatelów, jest iedynym i najpierwszym widokiem, Rządu oświeconego, roztropnego i umiającego cenić uszczęśliwienie ludu nad którym Panuje. Nigdy Rząd zapominać niepowinien, o tak szlachetnym i użytek przynoszącym Narodowi obowiązku. Wiekopomną w czynach Narodu ludzkiego przynosi Oyczyźnie Naszey zaszczyt i chwałę, iż sam Rząd raczył się wychowaniem młodzieży zatrudnić. Atoli, idąc za Szlachetnym Patryotyzmem, i przywiązaniem ku ludzkości, pozwolcie Przechacni Patryoci abym wyraził, iż Młodzież Wolnego Narodu, to jest ta iedyna podpora i nadzieia uszczęśliwienia Oyczyzny, jest częstokroć opuszczona, gdy jest oddana w ręce ludzi, którzy sami pokończywszy w Szkołach Nauki żadnego prawie wyobrażenia prawdziwey Edukacyi nie mają, mowię prawdziwey, to jest tey, która ma za cel wpaiać w Oby-

watelow, cnotę miłość chwały i Ojczyzny, męstwo, oraz tę szlachetną ambicyą, to jest chęć stania się użytecznym Kraiowi. Wszędzie gdzie Edukacya jest w rękach ludzi niemających zdolności do kształcenia cnotliwych Obywatelów, rzadko cnotę i Patriotyzm uyrzyć można. Y dla tego widzimy gromady ludzi, przekładających interes własny nad całość Narodu; przyczyna jest tego wcale naturalna, ponieważ za młodu, niewpajano w ich umysł ten szlachetny sentyment, który nakazuje Obywatelowi, poświęcać swoy własny pożytek, swoy majątek, swoje życie nawet Dobru Ojczyzny. Widzimy mowię ludzi, zanic mających Honor, Patriotyzm i Cnotę, a częstokroć przekładających zbrodnie, podłość i nikczemność, nad wspaniałość wielkość Dufzy i prawdziwą sławę.

Przezacni Patryoci! raczcie się tylko nad Waszemi za-
stanowić Obradami, a uznacie, iż to co mowię jest niezawodną
prawdą. Człowiek się ani złym ani cnotliwym rodzi. Zycie
nasze złe albo cnotliwe, zależy od wyobrażeń złych lub dobrych
które nam Edukacya nadała. Cnoty zatym lub występki ludzkie
są skutkiem ich Edukacyi. Naywiększy zbrodniarz mógł by się
stać cnotliwym, gdyby od młodości cnotliwą był odebrał Edu-
kacyą. Podli niewolnicy haniebnie wzdaniu podlegli, którzy się
Waszym sprzeciwiają ku uszczęśliwieniu Ojczyzny dążącym za-
miarom, byłiby gorliwemi i równie iak i Wy dobrmi Patryo-
tami, gdyby zamłodu odebrali Edukacyą Wolnym Patryotom
przyzwoitą. Naywiększy Tyran, którego okrutność i obojętność
na uszczęśliwienie Narodu nad którym Panuje, zadziwia Nas i
rozrzewnia, byłby naylepszym z Królów gdyby był widział za
młodu same cnoty przykłady, gdyby nie był otoczony podłe-
mi i nikczemnymi Dworakami. Gdy więc Człowiek złym lub
cnotliwym staie się Obywatelem, podług przejętey Edukacyi;
raczcie tę poprawić przezacni Patryoci, a tu rzucicie prawdzi-
we Cnoty i Patriotyizmu nasiona, z których podobnych Wam,
uyrzy w krótcie Ojczyzna Synow!

Swiatłość i rostrophość Wasza zacni Mężowie, daie po-
chob sądzenia Narodowi całemu, iż Wasza gorliwość, nietylko
z upodlenia Narod Polski wydzwignie; ale też biegła przezor-
ność, potrafi nadal założyć tamę korrupcyi młodych Obywate-
low. Lecz gdy przyzwoitą Wolnym Obywatelem Edukacyą, da-
wać tylko mogą; sami ludzie swiatli, Przyjaciele prawdy, sło-
wem ludzie czuli, których los Ojczyzny obchodzi i dotyka; niech
mi się godzi wyrazić, iż ludzie od swiata oddaleni, drżący zawsze
na zawołanie Przełożonego, Oycowie i Gwarancyi przesądow,
wpaiać Patriotyzm w Obywatele, zrzucac iarzmo ochydne cie-
mno-

mnoty żadnym sposobem niemogą. Ci bowiem, którzy czynią ślub, dobrowolny, cichości, ślepego, posłuszeństwa, osobności, wyniszczenia i przytłumienia w sobie skłonności Fizycznych i Moralnych wszystkim ludziom właściwych (co się sprzeciwia, naturze Człeka i Obywatela, woli Naywyższego i prawdziwemu światłu) Ci ludzie którzy się od świata odłączyć życzą, z powodu nieoświecenia, przesądu i próżnowania, Ci mówię czyliż są zdolni, do nauczania innych, i oświecenia, w Nayświętszych powinnościach i obowiązkach Obywatela? gdy sami nie znają godności Człeka a tym bardziej Obywatela. Nie zaiste, Duch samotny i Egoizm, niszczy miłość dobra publicznego, sprzeciwia się prawdom Społeczności. Słowem ludzie obojętni o dobro publiczne, oddaleni od pożycia Społeczności, których umysł jest skażony przesądem i Egoizmem, których chęcią i zamiarem, jest trzymać ludzi w iarzmie ciemnoty, nie są zdolni do wychowania Wolnego Narodu Młodzieży, są ludzie bez cnoty.

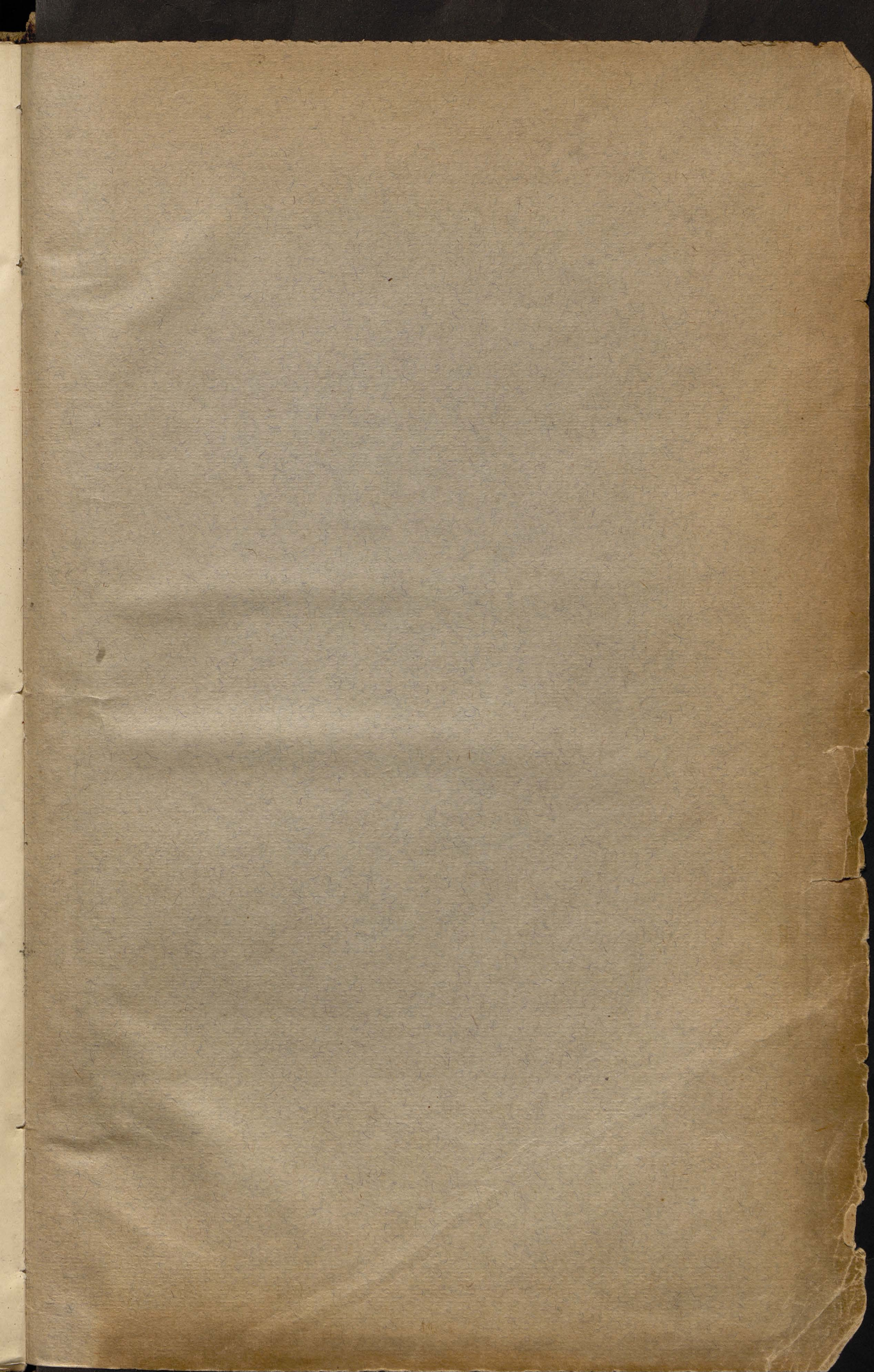
Doświadczenie przekonywa Nas, iż gdy Narod iaki doznał klęski znaczney; nie może przyść do dawnego stopnia szacunku, iak tylko przez czynności Heroiczne i prawdziwie Obywatelskie. Zgadza się, iż te częstokroć od losu lub szczęśliwego zdarzenia zawisły. Lecz sądzę iż Prawodawca przewidywać przyszłość powinien, i przepisywać prawidła któreby ludzi koniecznie do enoty nakłonić mogły. Niema żadnego rodzaju niefortuna, którego by Polka fromotnie niedoznała. Lecz aby wrócić Oyczyźnie Naszey, dawną moc i okazałość, potrzeba koniecznie wpaść za młodu w Obywatela, miłość Oyczyzny, to jest tę potrzebną w Wolnym Narodzie maxymę: aby interes osobisty Obywatela, ustępował interesowi całego Narodu. Czego dopełnić gdy nie może Egoizm i przesąd, odebrać Edukacją Pedagogom niezdatnym należy, i oddać ją w ręce Obywatelów którzyby i przykładem Młodzież poprawiać mogli, gdyż *Exemplo ducit* *omnes*, i Nauką oświecać.

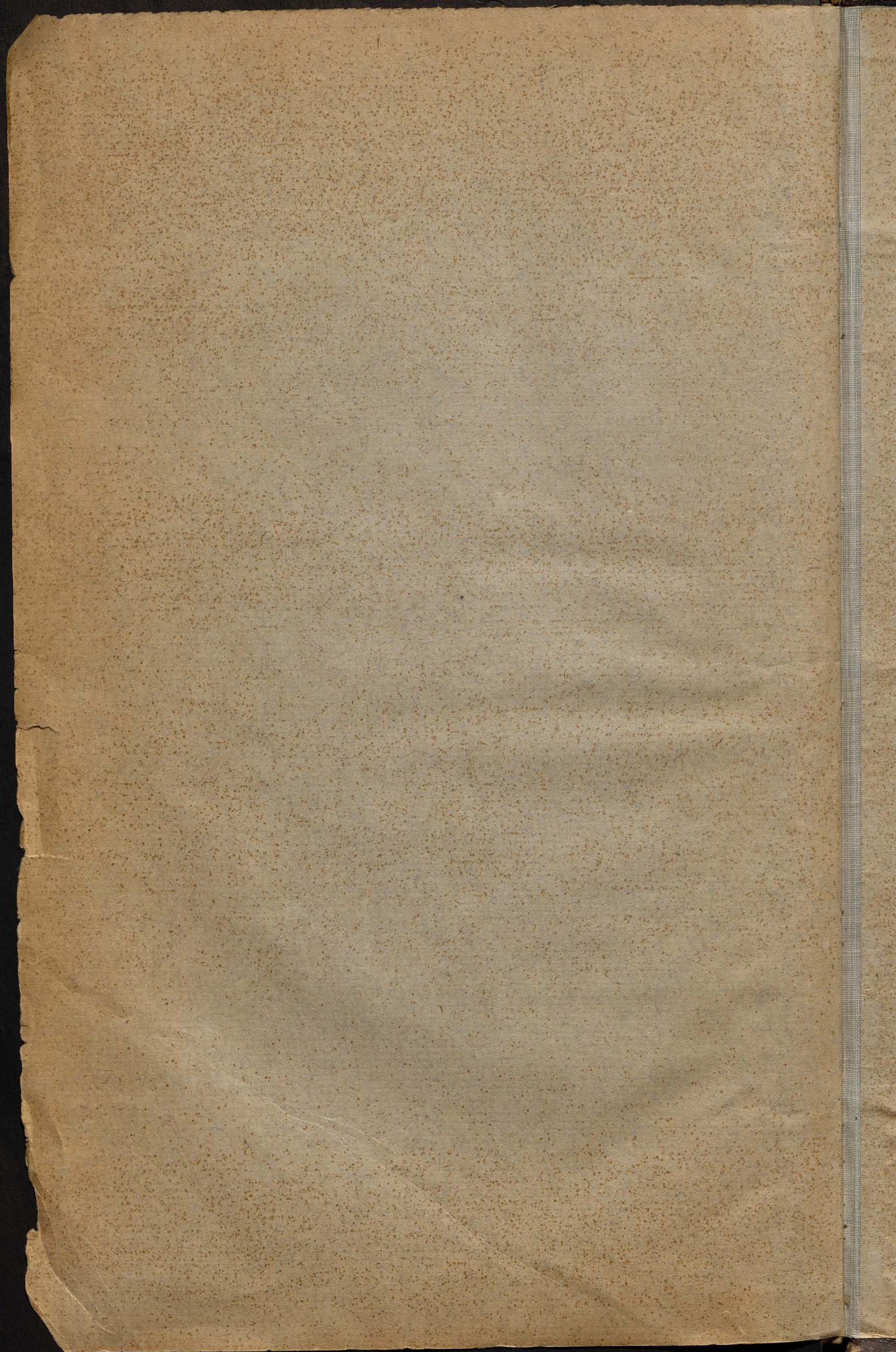
Dzieci Oyczyzny których jesteście Opiekunami są przeznaczeni aby Was przeżyli, im los pozwolił doznawać prac Waszych skutków, oni uwiecznić będą w Potomności Wasze Imiona; wławiać Wasze czyny, Wasze miejsce zastępować. Raczcie więc rzucić okiem na ich wychowanie, raczcie ich korrupcyi zagrozić; raczcie ich uczynić chwały Waszey godnymi następcami, Młodzież Narodu jest iedyną Oyczyzny nadzieją. Czyliż więc może być interesem Oyczyzny, aby ją porzucac ludziom najmniej do ich wychowania zdolnym; którzy domyślić się nawet niemogą, czyli można ludziom dać taką Edukacją, któraby kształcając ich serce i dowcip, czyniła ich użytecznymi Oyczyzny Sy-

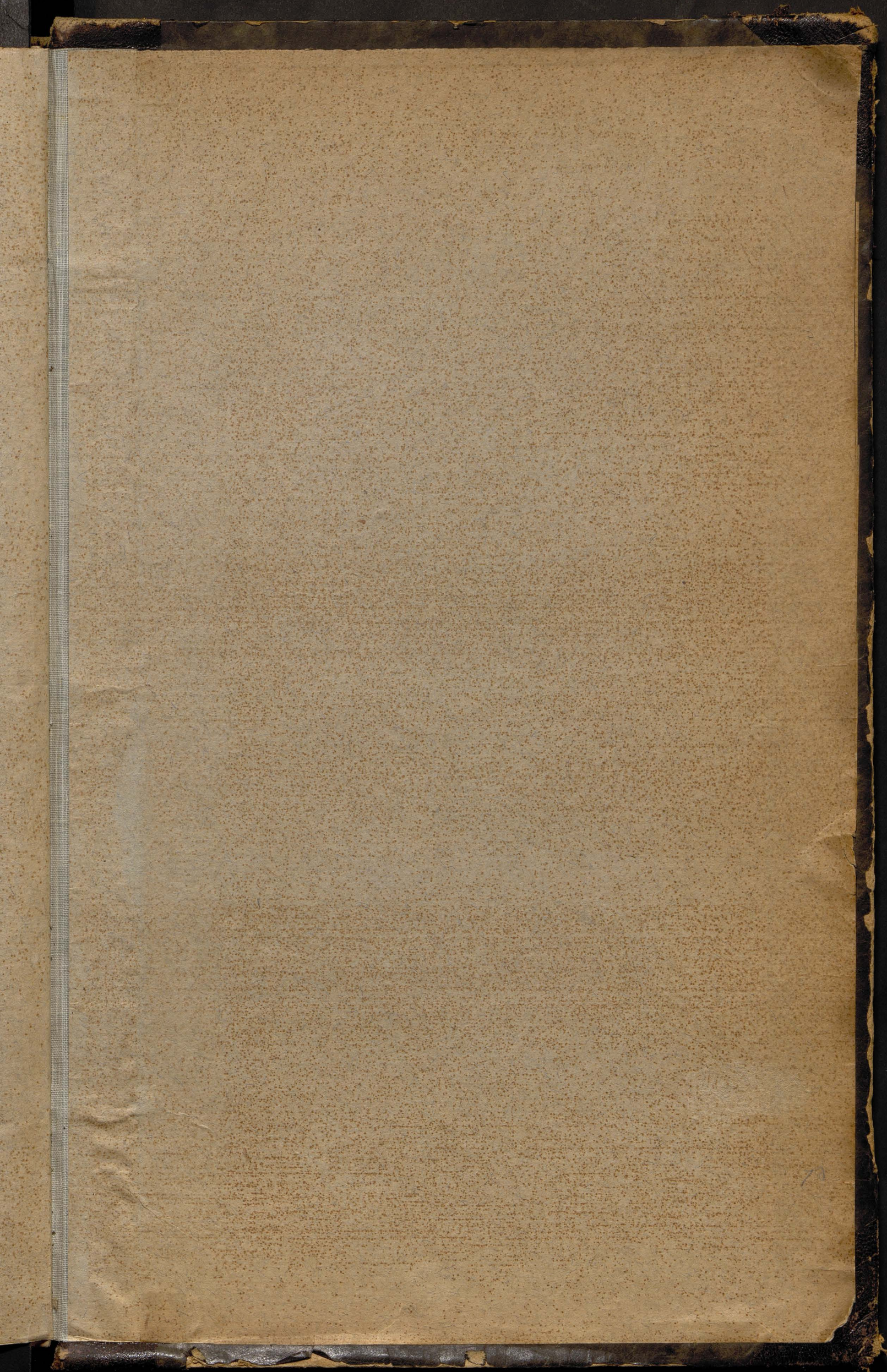
nami; i któraby formując umysł Młodych Polaków, mogłaby ożywić dawne w Polakach cnoty, wrócić imieniowi Polskiemu dawną okazałość i sławę, oraz tę chwałę na krółą szabla Polka, męstwo, odwaga, Obywatelstwo i cnota przodków naszych zaśluzyla.

Wyrwicie tę niewinną Młodzież, z rąk niedoleżnych ludzi. Niech gorzący swym przykładem; zrzekną się imienia Nauczycielow Narodu ludzkiego. A jeżeli linutnym warzeniem wkorzeniony przesąd, niedozwoli wam odebrać Edukacyi, z rąk upoważnionych berłem ciemnoty, w której lud trzymaia. Poprawcie ia przynajmniej zacni Patryoci! założcie tamę, rozszerzonym nierządom, które się dzieć zwykły, pomiędzy razem złączoną Młodzieżą. W Polfczę, równość panuje; niepotrzeba mieysc w którychby Młodzież, *iak mianuią godnieyza*, odbierała Edukacyą. Edukacya iednakowa, uniwersalna i powszechna, iest nayprzyzwoitsza Narodowi wolnemu: w którym sama tylko cnota, różnicę między Obywatelami czynić powinna. Urządcie tak Edukacyą przynajmniej, aby więcej, zacnych Obywatelow, to iest Wam podobnych wydawała; iak podłych i nikczemnych Zdraycow to iest Wam przeciwnych. A na ten czas słusznie spodziewać się możecie; iż sprawiedliwa Potomność nieraz rozrzewni się tkliwym łez wylewem, nad Waszą podściwością, Obywatelstwem i cnotą. Uwieńczać będzie Patryotow Seymu 1788. Roku, i wyślawi winne Waszey cnotcie Patryotyczney, podściwości i Obywatelstwu Kolosy.











SE JMI

ET PROPHETIA

MOWY ESTAW

I. PSMA

1788-89